



Sygn. akt I CSK 929/14

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa K. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 października 2015 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 lutego 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powódki kosztami  
postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powódka w pozwie z 14 października 2003 r., skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w W. oraz przeciwko I. K. i J. M. domagała się zasądzenia *in solidum*: a) od Skarbu Państwa kwoty 600.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę jakiej doznała na skutek wadliwego prowadzenia postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po H. Z. to jest zaniechania wezwania do udziału w sprawie spadkobierców przez ogłoszenie, b) od pozwanej J. M., a następnie jej spadkobiercy W. M. kwoty 600.000 zł oraz c) kwoty 300.000 zł od pozwanej I. K. spadkobierczynie R. K., za szkody jakich doznała na skutek sprzedaży przez pozwane należącej do spadku nieruchomości. W toku postępowania w stosunku do tych pozwanych powódka cofnęła powództwo i zrzekła się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w W. umorzył postępowanie w stosunku do I. K. i W. M. spadkobiercy pozwanej J. M., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że dziadek powódki, H. Z., zmarł 9 listopada 1995 r. W dniu 22 listopada 1995 r. powódka złożyła w sądzie spadku, to jest Sądzie Rejonowym w W., wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po H. Z., wskazując, że jest jego spadkobierczynią na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 października 1991 r. W dniu 15 marca 1999 r. w sądzie spadku został złożony przez J. M. wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po H. Z., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 26 stycznia 1993 r. powołującego do spadku ją i R. K., w częściach równych. Sprawa toczyła się pod sygn. I Ns .../99. W tej sprawie, postanowieniem z dnia 22 września 1999 r. Sąd spadku orzekł, że spadek po H. Z., na podstawie testamentu własnoręcznego nabyły J. M. i R. K., po ½ części. W toku tego postępowania Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika Skarb państwa – Izbę Skarbową. Uczestnik wniósł o zobowiązanie wnioskodawczynie do złożenia przynajmniej jednego dokumentu urzędowego sporządzonego własnoręcznie przez spadkodawcę, bądź dokumentu z jego podpisem. Zdaniem uczestnika dokumenty te były niezbędne dla dokonania oceny czy testament pochodzi z ręki H. Z. Wnioskodawczynie poinformowała Sąd, że takimi dokumentami nie dysponuje, jednakże została przez Sąd zobowiązana do

ich złożenia. Złożyła wydaną przez Oficynę K. kartkę świąteczną z życzeniami, datowaną na 18.XII.1989 r., bez symboli pocztowych, twierdząc, że została przysłana w kopercie, a ta zaginęła. Ostatecznie uczestnik oświadczył, że nie kwestionuje testamentu H. Z. Testament ten co do formy i treści odpowiadał wymogom ustawowym; został przez sąd spadku otwarty i ogłoszony. Zapewnienie spadkowe, po pouczeniu o treści art. 671 § 3 k.p.c. złożyła J. M. Zapewniła, że H. Z. w chwili śmierci był rozwiedziony, nie miał dzieci, nie miał rodzeństwa, a rodzice zmarli przed nim, oraz, że pozostawił testament własnoręczny, o którym była wyżej mowa.

W dniu 16 marca 2000 r. I. K.-spadkobierczyni zmarłej w dniu 11 stycznia 1998 r. R. K. i J. M. sprzedały należącą do spadku po H. Z. nieruchomość położoną w W., o powierzchni 656 m<sup>2</sup>, zabudowaną domem mieszkalnym za cenę 216.000 zł .

W sprawie wszczętej z wniosku K. C. postanowienie zostało wydane w dniu 20 października 2000 r. Sąd stwierdził, że spadek nabyła ona, na podstawie testamentu notarialnego z 23 października 1991 r., w całości. W notatce urzędowej złożonej do akt tej sprawy, datowanej 20 października 2000 r., pracownica sekretariatu odnotowała, że kojarząc nazwiska stwierdziła, iż sprawa po tym samym spadkodawcy zakończyła się prawomocnie w sprawie I Ns .../99. Okoliczność ta została wskazana w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 października 2000 r. Sąd Okręgowy w W. uchylił to postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W wyniku ponownego jej rozpoznania, Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 10 grudnia 2001 r. odrzucił wniosek, na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.

K. C. w dniu 30 stycznia 2001 r. złożyła w trybie art. 679 k.p.c. wniosek o uchylenie postanowienia z dnia 22 września 1999 r. i stwierdzenie nabycia spadku po H. Z. na podstawie testamentu notarialnego na jej rzecz. W toku tej sprawy zostało ustalone, że Oficyna K., producent kartki świątecznej, którą w roku 1989 miał przysłać spadkodawca małż. M., została zarejestrowana od dnia 7 października 1992. Ustalono też, że testament własnoręczny z dnia 26 stycznia 1993 r. nie został napisany i podpisany przez H. Z., ale ręką osoby, która sporządziła tekst na kartce świątecznej; nie było to jednak pismo J. M. J. M. zmarła

23 grudnia 2006 r. i wszczęte przeciwko niej postępowanie karne zostało umorzone. Spadkobiercą jej jest mąż W. M. Postępowanie w trybie art. 679 k.p.c. zakończyło się wydaniem w dniu 19 kwietnia 2011 r. postanowienia, którym Sąd Rejonowy uchylił postanowienie z dnia 22 września 1999 r. i stwierdził, że spadek po H. Z. nabyła na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 października 1991 r. jego wnuczka K. C., w całości.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowić mógł art. 417 k.c., w brzmieniu obowiązującym – zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – do dnia 1 września 2004 r. Ponadto, wykładni tego przepisu dokonał Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 4 grudnia 2001 r. w sprawie SK 18/00 stwierdzając, że artykuł ten rozumiany w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, jest zgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Wyrokiem tym Trybunał orzekł też, że art. 418 k.c. jest niezgodny z Konstytucją, usuwając tym samym ten przepis z porządku prawnego, z mocą wsteczną, od daty wejścia w życie Konstytucji. W następstwie powołanego wyroku Trybunału, Skarb Państwa ponosił na podstawie art. 417 k.c. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zachowaniem się funkcjonariusza wówczas gdy zachowanie to było bezprawne, a więc niezgodne z obowiązującym porządkiem prawnym.

Analizując wskazane przez powódkę zdarzenia sprawcze w postaci postępowania prowadzonego przez sędziego w sprawie I Ns .../99 i wydane w jego wyniku postanowienie z dnia 22 września 1999 r. o stwierdzeniu nabycia spadku, Sąd Okręgowy stwierdził, że postępowanie sądu odpowiadało przepisom kodeksu postępowania cywilnego regulującego postępowanie w tej materii. Sąd zbadał, kto jest spadkobiercą i czy spadkodawca nie pozostawił testamentu - w ten sposób wypełnił obowiązki procesowe wynikające dla sądu z przepisów art. 670 k.p.c. Na sędzie na mocy tych przepisów nie ciążył obowiązek ustalania z urzędu, czy testament jest ważny przez ustalenie czy pochodził z ręki spadkodawcy. Przy braku stosownych wniosków uczestników postępowania sąd bada czy forma i treść testamentu odpowiadają wymogom ustawowym, a tym

wymogom testament własnoręczny H. Z. odpowiadał i uczestnik postępowania w tym aspekcie go nie kwestionował. W odniesieniu do zapewnienia spadkowego, przewidzianego w art. 671 k.c., który stanowi, że zapewnienie może być ono przyjęte za dowód, że nie ma innych spadkobierców, Sąd wskazał, że wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie następuje, gdy zapewnienie nie jest złożone albo jeżeli ono lub inne dowody nie będą uznane przez sąd za wystarczające, przy czym w doktrynie nie ma zgodności poglądów co do tego czy wezwanie takie jest obligatoryjne w drugim przypadku wynikającym z powołanego przepisu. Sąd odebrał od wnioskodawczynie zapewnienie spadkowe z pouczeniem jej o odpowiedzialności karnej, takiej jak za składnie fałszywych zeznań i nie powstały okoliczności uzasadniające wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie. Czynności sądu odpowiadały więc obowiązującym przepisom. Żaden przy tym przepis nie nakładał na sąd obowiązku sprawdzania repertoriów dla ustalania czy nie toczy się lub nie zapadło już postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po tym samym spadkodawcy. Działanie sędziego nie było zatem bezprawne.

Ponadto, w ocenie Sądu, powódka nie wykazała wysokości poniesionej szkody ani też związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem sprawczym a szkodą.

Apelacja powódki została oddalona przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r. Sąd ten zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną. Stwierdzając brak podstaw do kwalifikowania czynności sądu w sprawie I Ns ... /99 jako niezgodnych z prawem, bezprawnych, wskazał, że powódka nie udowodniła nie tylko tej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, ale i dalszych, to jest szkody, w szczególności jej wysokości i związku przyczynowego. Jeżeli szkodą była utrata nieruchomości, to zdarzeniem szkodzącym była jej sprzedaż, tak więc szkoda nie mogła wynikać bezpośrednio z faktu wydania przez Sąd Rejonowy postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w sprawie I Ns .../99.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. powódka, w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzuciła naruszenie art. 417 k.c. i art. 417 k.c. w związku z art. 670 § 1 i art. 672 k.p.c. a także w związku z art. 361 § 1 k.c.

W ramach podstawy z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. skarżąca zarzuciła art. 385, art. 386 § 4 w związku z art. 217 § 1 w związku z art. 224 i art. 227 k.p.c.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Biorąc pod uwagę, że wskazywane przez powódkę zdarzenia stanowiące, jak twierdzi, źródło doznanej przez nią szkody, w postaci, co najmniej, utraty należącej do spadku po H. Z. nieruchomości, miały miejsce po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (17 października 1997 r.), statuującej w art. 77 prawo każdego do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, a przed zmianą przepisów kodeksu cywilnego polegającą m.in. na dodaniu art. 417<sup>1</sup> k.c. i przed wprowadzeniem do porządku prawnego regulacji obejmującej odpowiedzialność za niezgodne z prawem orzeczenie, podstawę tej odpowiedzialności pozwanego mógł stanowić art. 417 k.c. w rozumieniu nadanym mu wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/00, przy uwzględnieniu, że wyrokiem tym TK za niezgodny z Konstytucją uznał równocześnie art. 418 k.c. stanowiący dotychczas podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wadliwą decyzją lub orzeczeniem. Powołany wyrok Trybunału nie może być rozumiany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia lub decyzji. Brak podstaw do przyjęcia stanowiska, że każde orzeczenie lub decyzja uchylona bądź w toku instancji, bądź w postępowaniu wznowieniowym, może być uznana za niezgodną z prawem i tym samym rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą. Uchylenie lub zmiana zaskarżonego w takim trybie orzeczenia może mieć różne przyczyny, często dalekie od stwierdzenia naruszeń prawa materialnego lub procesowego. Z tego względu nie można przyjąć, że każde wadliwe działanie organu może być kwalifikowane jako bezprawne, choćby następnie zostało skorygowane w odpowiednim trybie, a więc przez instancję odwoławczą lub we wznowionym postępowaniu. Nie można też pomijać, że samo pojęcie bezprawności nie jest jednakowe na gruncie całego systemu prawa i nie każda nieprawidłowość może być kwalifikowana jako bezprawność. W szczególności, nieprawidłowość

w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, a także uchybień wymaganiom określonym w przewidzianych w Konstytucji źródłach prawa, ale już nie uchybień zasadom współżycia społecznego. Jest oczywiste, że nie wszystkie nieprawidłowości można kwalifikować jako przejaw bezprawności. W odniesieniu do odpowiedzialności za wadliwe orzeczenie sądu przesłanka bezprawności musi być przy tym rozumiana z uwzględnieniem specyfiki władzy sądowej, której istotą jest niezawisłość, w tym prawo do swobodnej decyzji w sytuacjach dopuszczonych przez przepisy. Tak więc przesłankę bezprawności wypełniają tylko takie zachowania, które naruszają prawo, przy czym nie każde naruszenie prawa będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody.

Skuteczne zastosowanie w odniesieniu do postanowienia z dnia 22 września 1999 r. trybu z art. 679 k.p.c. i dokonanie w tym trybie jego zmiany (sąd pierwszej instancji przyjął formułę uchylecia postanowienia) przesądza o nieprawidłowości tego postanowienia. Nie jest to jednak równoznaczne z bezprawnością działania sądu w postępowaniu, w którym postanowienie to zapadło. Skarżąca dowodziła, że Sąd naruszył przepisy art. 670 i art. 672 k.p.c. Pierwszy z nich stanowi, że sąd z urzędu bada, kto jest spadkobiercą. Obowiązek działania z urzędu nakłada, zdaniem skarżącej, obowiązek wszechstronnego badania, weryfikowania pochodzenia od spadkodawcy dokumentu zawierającego rozrządzenie na wypadek śmierci, w tym obowiązek prowadzenia z urzędu dowodów weryfikujących tę okoliczność. Takie wnioski są nieuprawnione. Sąd spadku bada dokument zawierający rozrządzenie testamentowe w zakresie zgodności jego formy i treści z przepisami prawa, a po stwierdzeniu, że wymogi te są spełnione, nie ma obowiązku kontynuowania badania w kierunku ustalenia przy testamencie np. własnoręcznym, czy pismo pochodzi z ręki spadkodawcy, a przy testamencie notarialnym, czy pismo istotnie zostało sporządzone przez notariusza. Przez formułę art. 670 k.p.c., że sąd z urzędu bada, kto jest spadkobiercą należy rozumieć obowiązek ustalenia z urzędu tylko kręgu spadkobierców. Ustalenie to wiąże się w sposób oczywisty z istnieniem testamentu, jednakże stwierdzenie,

że przedłożony dokument odpowiada przepisom prawa materialnego już jest podstawą ustalenia osoby spadkobiercy. W odniesieniu do zapewnienia (art. 671 k.p.c.) jako środka dowodowego zauważa się, że jest to dowód nieistnienia w czasie jego składania innych osób uprawnionych do dziedziczenia; zapewnienie obejmuje też oświadczenie co do testamentów spadkodawcy. Zapewnienie złożone po pouczeniu o odpowiedzialności karnej takiej jak za składanie fałszywych zeznań (art. 671 § 3 k.p.c.) stwarza domniemanie, że krąg spadkobierców został ustalony prawidłowo i przy braku uzasadnionych wątpliwości mogących powstać z uwagi na ujawnione w sprawie okoliczności, które jednak podlegają ocenie sędziego, może ono stanowić wystarczający dowód nieistnienia innych spadkobierców. Tak więc brak podstaw do podzielenia zarzutu skargi kasacyjnej, że sąd w sprawie I Ns .../99 nie dokonując ogłoszeń naruszył prawo w sposób uzasadniający twierdzenie, że było to zaniechanie bezprawne. Powtórzyć należy, że art. 672 k.p.c. decyzję o zarządzeniu ogłoszeń pozostawia uznaniu sądu, a ponieważ decyzja ta, jako wynik oceny okoliczności ustalonych w sprawie, mieści się w przyznanej temu sądowi jurysdykcji, brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia o naruszeniu wskazanego przepisu. Oczywiście, poza zakresem rozważań pozostaje, niebagatelna jednak dla odpowiedzialności odszkodowawczej za zaniechanie, okoliczność braku dowodów wykazujących, że dokonanie ogłoszeń wpłynęłoby na treść wydanego w tej sprawie rozstrzygnięcia.

Bez znaczenia jest zarzut, że sąd nie ustalił w repertoriach, czy przed sądem nie toczyła się już, bądź nie pozostaje w toku, sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po tym samym spadkodawcy. Wyłączna właściwość dla takiej sprawy sądu ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy (art. 628 k.p.c.) rzeczywiście może ułatwiać zbadanie tej okoliczności, jednakże skarżąca pomija, że w sprawie



o stwierdzenie nabycia spadku żaden przepis nie nakładał i nie nakłada na sąd obowiązku takiego badania. Ponadto, w tamtym czasie, poza pamięcią ludzką, nie było dostatecznych rozwiązań technicznych, które pozwoliłyby na dokonanie takich ustaleń.

Brak bezprawności zachowania powoduje, że roszczenie odszkodowawcze nie mogło być uwzględnione. Brak przesłanki bezprawności czynił bezprzedmiotowo rozważania o istnieniu szkody i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem sprawczym.

Zarzuty procesowe skargi kasacyjnej pozostają w związku z zagadnieniem szkody. Można jedynie wskazać, że są one nie tylko nietrafne i wadliwie sformułowane ale nadto niezrozumiałe w kontekście uzasadnienia tej podstawy kasacyjnej. Skarżąca twierdzi bowiem, iż pominięcie wniosku dowodowego przez Sąd uniemożliwiło jej dowodzenie wysokości szkody „nawet przy uwzględnieniu zasady subrogacji”. Biorąc pod uwagę, że subrogację reguluje art. 518 k.c. skarżąca powinna była związek subrogacji z art. 417 k.c. wyjaśnić.

Ubocznie już tylko można wskazać na brak podstaw do podzielenia stanowiska Sądu Apelacyjnego o braku związku przyczynowego pomiędzy postanowieniem Sądu z dnia 22 września 1999 r. a szkodą powódki, wyrażającą się, co najmniej, w utracie nieruchomości, jako następstwa sprzedaży nieruchomości przez osoby legitymujące się tym postanowieniem.; w ocenie Sądu szkoda ta była następstwem sprzedaży. Stanowisko to nie uwzględnia jednak okoliczności, że bez postanowienia o treści takiej jak wydane w sprawie I Ns .../99 nie doszło by do sprzedaży. Należało zatem przyjąć, że mamy do czynienia ze zbiegiem przyczyn, z sytuacją gdy druga przyczyna sprawcza, bez pierwszej nie powstałaby, a każda z nich, oddzielnie wzięwszy, nie wywołałaby takiego następstwa. W płaszczyźnie odszkodowawczej uzasadnia to przypisanie sprawcom odpowiedzialności za całość szkody, a jej charakter, solidarny lub *in solidum*, pozostawałby do rozważenia. Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia w okolicznościach omówionych wyżej.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. uwzględniając szczególny charakter sprawy.

eb